

EXTENDED ESSAY  
LANGUAGE A 1(POLISH )

**PSYCHOLOGICZNY I SOCJOLOGICZNY  
PORTRET WSPÓŁCZESNEJ KOBIETY  
ORAZ SPOSÓB JEGO KONSTRUKCJI  
NA PODSTAWIE POWIEŚCI  
*NIGDY W ŻYCIU* KATARZYNY GROCHOLI  
I *DZIENNIK BRIDGET JONES* HELEN FIELDING.**

Liczba słów 3999

MAY 2011

## **ABSTRAKT:**

Celem zawartych w eseju analiz jest próba określenia specyfiki psychologicznej i socjologicznej portretów bohaterek powieści „Dziennik Bridget Jones” Helen Fielding i „Nigdy w życiu” Katarzyny Grocholi oraz wskazanie środków literackich, przy pomocy których są one budowane. Problematyka ta została umieszczona na szerszym tle idei postfeministycznych i zjawiska postmodernizmu.

W pierwszym rozdziale przedstawiono okoliczności powstania powieści, sugerując ich wpływ na ogromną popularność obu książek. Następny rozdział poświęcony jest zasygnalizowaniu najważniejszych zagadnień dotyczących postfeminizmu i postmodernizmu, czyli zjawisk uznanych przeze mnie za najwłaściwszy kontekst analizowanej problematyki. W rozdziale trzecim, odnoszącym się bezpośrednio do tematu eseju, w formie krótkiej charakterystyki zaprezentowane zostały portrety bohaterek. Zaakcentowano w nich wybrane aspekty psychologiczne i socjologiczne. Dwa ostatnie rozdziały traktują o kontekstach literackich, intertekstualności powieści oraz postmodernistycznej formie jako odpowiedzi na wyzwania współczesności.

W podsumowaniu rozważań zawartych w pracy podkreślono, że portrety bohaterek oraz ich doświadczenia, mimo wymuszonych przez przyjętą satyryczną konwencję uproszczeń i przerysowań, odpowiadają prawdziwym zjawiskom społecznym: narastającej samotności ludzi, niedojrzałości mężczyzn i kobiet do tworzenia satysfakcjonujących związków, deprecjonowaniu wartości małżeństwa i rodziny, presji wzorców narzucanych przez środki masowego przekazu. Te poważne problemy ujęte zostały jednak w sposób ironiczny, humorystyczny, co czyni obie książki przyjemną lekturą. Co więcej, Bridget i Justyna to kobiety znacznie bardziej prawdziwe ze swym ciepłem, uczuciowością, niekonsekwencją i poczuciem humoru, niż lansowane jako ideał silne kobiety sukcesu o stalowej woli i nienagannej sylwetce. „Dziennik Bridget Jones” i „Nigdy w życiu” to utwory, które charakteryzują się obecnością elementów typowych dla literatury postmodernistycznej. Autorki wykorzystują felietonową formę powieści-dziennika, poprzez intertekstualność nawiązując do doświadczeń czytelnich odbiorców, prezentując nowatorskie podejście do języka. W ten sposób powstaje obraz barwny i w dużej mierze prawdziwy. Zawarty w tych utworach humor bawi i w połączeniu z ironią uczy dystansu do absurdów tego świata.

## **Spis treści**

Abstrakt.....	
Spis treści.....	
Wstęp.....	
Rozdział I Jak rodzą się bestsellery? .....	
Rozdział II Postmodernistyczny świat współczesnej kobiety.....	
Rozdział III Bridget i Judyta: portrety współczesnych kobiet .....	
Rozdział IV „Dziennik Bridget Jones” i „Nigdy w życiu”- konteksty literackie.	
Zakończenie .....	
Bibliografia .....	

## WSTĘP:

„Dziennik Bridget Jones” Helen Fielding i „Nigdy w życiu” Katarzyny Grocholi to dwie popularne współczesne powieści, których oddziaływanie wyszło poza sferę literacką i ma znamiona zjawiska socjologicznego: od utożsamiania się współczesnych kobiet z ich bohaterkami, poprzez lawinowo rosnącą liczbę podobnych utworów, dyskusji o literaturze kobiecej, na wprowadzaniu do języka zabawnych określeń i sentencji kończąc.

Fenomen powieści Fielding i Grocholi to tylko jeden z powodów mojego zainteresowania tymi utworami. Szukając źródeł tak dużej ich popularności, należy rozstrzygnąć, na ile są one wytworem marketingu, przemysłu wydawniczego, a na ile obrazem życia współczesnych kobiet. Czy zawierają prawdę o ich świecie wartości i sposobach radzenia sobie z rzeczywistością, czy raczej uproszczenia i schematy, wynikające z innych uwarunkowań, na przykład przyjętej konwencji powieści satyrycznej czy wymagań rynku. Odpowiedzi szukać należy w wieloaspektowej charakterystyce porównawczej bohaterek, ze wskazaniem źródeł różnic. Pytanie badawcze brzmi zatem: na czym polega specyfika psychologiczna i socjologiczna portretów bohaterek i jakimi środkami literackimi są one budowane? Pod pojęciem portret psychologiczny rozumiem zespół indywidualnych cech i zachowań człowieka. W portrecie socjologicznym zamierzam ukazać bohaterki w relacjach z innymi ludźmi, ich zachowania determinowane czynnikami zewnętrznymi, np. modą, moralnością, schematami zachowań. Ważnym aspektem tak zdefiniowanego problemu staje się odniesienie tematyki analizowanych powieści do szeroko dyskutowanych zjawisk społecznych i idei, głównie feminizmu, postfeminizmu i ich konsekwencji. Wreszcie, psychologiczny i socjologiczny portret bohaterek należy ukazać w szerokim kontekście społeczeństwa w dobie postmodernizmu, wpływającego nie tylko na współczesną moralność, struktury społeczne, ale również formę tekstów kultury. Nieodzowne staje się więc odniesienie do badań i analiz ukazujących sytuację kobiety na tle przemian przełomu XX i XXI wieku.

Pytania o źródła niezwyklej popularności powieści Fielding i Grocholi, problem prawdziwości zawartego w nich obrazu współczesnej kobiety i próba spojrzenia na nie jako wytwory kultury postmodernizmu to główne powody mojego zainteresowania problematyką zawartą w eseju.

## ROZDZIAŁ I: JAK RODZĄ SIĘ BESTSELLERY?

W 1995 roku redakcja "The Independent" zaoferowała swej dziennikarce, Helen Fielding, opisanie w serii felietonów własnych doświadczeń jako samotnej 37-letniej singielki. Ta nowa rubryka tak zaciekała czytelników, że jej prasowy sukces zainspirował autorkę do napisania na jej podstawie książki.<sup>1</sup> W 1996 roku wydany został „Dziennik Bridget Jones” - historia sympatycznej młodej Brytyjki, walczącej z nadwagą i rozpaczliwie poszukującej miłości. Książka stała się bestsellerem, a bohaterka egzemplifikacją sytuacji kobiet lat 90-tych.

Na pojawienie się powieści Fielding zareagował też polski rynek wydawniczy. Dzięki wspieranej przez media akcji poszukiwania „polskiej Bridget” już w 2001 roku można było przeczytać nagrodzoną w konkursie „Wysokich Obcasów” powieść Katarzyny Grocholi „Nigdy w życiu”. Tu bohaterką jest 37-letnia Judyta, rozwódka, która postanawia rozpocząć nowe życie na wsi. I choć, wbrew reklamowym zapewnieniom, ta „polska Bridget” nie jest podobna do swego pierwowzoru, książka, tak jak jej brytyjski odpowiednik, okazała się bestsellerem i doczekała się ekranizacji w reżyserii Ryszarda Zatorskiego.

Współczesny świat to domena działań marketingowych i reklamy. Zasadne zatem staje się pytanie, czy książki Fielding i Grocholi to literatura wyrosła z autentycznej potrzeby, czy raczej produkt świadomie wykreowany i natarczywie promowany? W przypadku „Dziennika Bridget Jones” mieliśmy przecież do czynienia z prawdziwym szaleństwem. Do Bridget można było dzwonić, pisać smsy, prosić o porady. Literacka, fikcyjna postać ożyła, a dorosłe, wydawać by się mogło, kobiety, traktowały ją jak realnie istniejącą osobę.<sup>2</sup> To zatarcie granicy między światem wykreowanym i rzeczywistym, połączone z pewnym rodzajem niedojrzałości odbiorców, wydaje się być znakiem czasów, w których literatura staje się powoli obiektem marketingu.

„Dziennik Bridget Jones” i „Nigdy w życiu” to książki o kobiecie, pisane przez kobietę. Ich pojawienie się dało początek fali zainteresowania literaturą kobiecą i powstawania utworów utrzymanych w podobnej konwencji. Na nowo rozgorzały dyskusje o postfeminizmie. Wśród samych feministek opinie i oceny są podzielone. Jedne twierdzą, że to opowieści o kobietach silnych i niezależnych, inne dopatrują się w nich przemycania wartości konserwatywnych. Dla jeszcze innych, np. czołowej polskiej feministki Hanny

---

<sup>1</sup> Romanowska D., *Świat Bridges Jones*, <http://film.onet.pl/artykuł>, html.

<sup>2</sup> Tamże.

Bakuły, książki takie są niezwykle szkodliwe, ponieważ promują „istoty nieposiadające żadnej postawy wobec życia, bezmyślne i przeciętne.”<sup>3</sup>

## **ROZDZIAŁ II : POSTMODERNISTYCZNY ŚWIAT WSPÓŁCZESNEJ KOBIETY.**

Współczesne kobiety realizują się w wielu rolach. Jedne reprezentują tradycyjny model rodziny, inne świadomie rezygnują z życia rodzinnego, wybierając karierę zawodową. Najlicniejsza grupa stara się łączyć życie zawodowe i rodzinne. Póki kobieta akceptuje swój wybór, ma poczucie samorealizacji, każda z przedstawionych opcji jest wartościowa. Jednak wśród kobiet samotnych z wyboru wiele jest takich, które, choć zadowolone z sukcesów zawodowych, czują się niespełnione w miłości, macierzyństwie, życiu rodzinnym. Skąd biorą się te dylematy? Odpowiedzi szukać należy w ideologii feministycznej i sytuacji kobiety we współczesnym świecie.

Uważany za ostatnią falę ruchu feministycznego postfeminizm to zjawisko różnorodne i trudne do jednoznacznego zdefiniowania.<sup>4</sup> Zakłada on, że skoro cele feminizmu zostały już osiągnięte, kobiety muszą na nowo określić swą sytuację, a ma im w tym pomóc kryterium wolnego wyboru stylu życia: nowoczesnego lub tradycyjnego, kariery lub rodziny. Jednak liczni badacze problemu zwracają uwagę na wewnętrzną sprzeczność, która tkwi w samym rdzeniu postfeminizmu: wartości konserwatywne są jednocześnie atakowane i promowane.<sup>5</sup> Staje się to źródłem zagubienia współczesnych kobiet. Co więcej, postfeminizm, łączony często z teorią queer, akcentuje ideę „niedojrzałości”. Zachowania bohaterki kulturowych seriali, książek i czasopism często wykazują te same sprzeczne dążenia: pragnienie trwałego związku przy jednoczesnym lekkim traktowaniu seksualności, moralności. Ideał życia rodzinnego okazuje się zbyt trudny do osiągnięcia. Te kobiety marzą o miłości, rodzinie, ale nie poświęcą dla tego marzenia swej wygodnej egzystencji.<sup>6</sup> Psychologiczne i socjologiczne skutki opisywanego syndromu pogłębione zostają przez zjawisko niedojrzałości mężczyzn. Wielu badaczy kultury twierdzi, że winę za ten stan rzeczy ponoszą feministki, ponieważ podważając definicję kobiety, zburzyły też tożsamość mężczyzny.<sup>7</sup> Wskutek tego nasze bohaterki, szukając wymarzonego ideału, skazane są na bolesne rozczarowania.

---

<sup>3</sup> Bakuła H., „Bridget pije i susia”, „Uroda” 2001, nr 7, s. 16.

<sup>4</sup> Bogucka M., „Gorsza płeć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po wiek XXI”, Wydawnictwo „Trio”, Warszawa 2006, s. 290.

<sup>5</sup> „Inne oblicze feminizmu”, <http://www.superja.pl/node/698> (dostęp z dnia 9.07.2010).

<sup>6</sup> Derkaczew J., „Postfeminizm, seks i babskie gadanie”, <http://www.szukaj.wyborcza.pl/Archiwum/html> (dostęp z dnia 24.07.2010).

<sup>7</sup> Meleosik Z., „Kryzys męskości w kulturze współczesnej”, Wydawnictwo „Wolumin”, Poznań 2002, s. 268.

Przemiany wywołane przez feminizm wpisują się w postmodernistyczną wizję społeczeństwa. Zakładane przez nią prawo każdego człowieka do indywidualnego określania dobra zrelatywizowało dotychczasowe normy, nastąpiło rozczłonkowanie życia społecznego. Przez ten właśnie pryzmat należy spojrzeć na sytuację bohaterki obu analizowanych powieści, pamiętając, że w brytyjskich realiach wpływy te będą silniejsze, w polskich, z powodu odmienności kulturowej, słabsze. W obu natomiast przypadkach kobiety muszą stawić czoła nowoczesnemu rynkowi pracy z jego wymaganiami dyspozycyjności, koniecznością rywalizacji, szaleńczym tempem. Muszą pogodzić życie osobiste z zawodowym, bronić się przed agresywną propagandą środków masowego przekazu. I znaleźć jeszcze czas na miłość.

### **ROZDZIAŁ III: BRIDGET I JUDYTA: PORTRETY WSPÓŁCZESNYCH KOBIET.**

Bogata charakterystyka bohaterki powieści Fielding i Grocholi pozwala nam wyodrębnić kilka kluczowych zagadnień. Najważniejsze z nich to: sposób w jaki bohaterki definiują siebie wobec mężczyzn i związany z nim problem traktowania przez nie swej kobiecości, funkcjonowanie w rodzinie, stosunek do wykonywanej pracy oraz relacje bohaterki ze znajomymi. Jak twierdzi współczesna psychologia w procesie socjalizacji przyswajamy sobie pewien stereotyp kobiecości, według którego „kobieta jest przede wszystkim źródłem wsparcia emocjonalnego dla innych, zarządza domem, opiekuje się dziećmi i odpowiada za urządzenie domu”.<sup>8</sup> Jednak zmiany społeczne wskazują, że wyobrażenia te się zmieniają. Jak na tle tych procesów rysują się portrety naszych bohaterki?

Bridget zaczyna swą opowieść od postanowień noworocznych, wśród których wiele dotyczy zmiany postępowania wobec mężczyzn. Przyczyn swych nieudanych związków upatruje najczęściej w sobie. Rodzice bohaterki i rówieśnicy Bridget, którzy zmienili stan cywilny, postrzegają tę trzydziestoparoletnią kobietę jako starą pannę i nieustannie przypominają jej o bezlitosnym „biologicznym zegarze”. Jednak bohaterka nie walczy rozpaczliwie z oznakami starzenia się i byłaby w stanie fakt ten zaakceptować jako proces naturalny, gdyby nie presja otoczenia i propaganda pism dla kobiet. Z rozbawieniem obserwujemy więc niekonsekwentne i nieudane próby zbliżenia się bohaterki do ideału z okładek czasopism. Jednocześnie, patrząc na swych rodziców, Bridget zauważa: „ Jak to

---

<sup>8</sup> Kosakowska N., „Kobiety w stereotypowych i niestereotypowych rolach płciowych – Polska i Indie. Porównanie międzykulturowe [w:] Kobieta w kulturze – kultura w kobiecie. Studia interdyscyplinarne”, red. Chybicka A., Kaźmierczak M., Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2006, s.91.

możliwe, że moja mama prześlizguje się miękko z jednego związku w drugi, a ja nie mogę dociągnąć do drugiej randki. Może starsze pokolenie jest po prostu lepsze w te klocki. Może nie przeszkadza im niska samoocena. A może najlepsza rada to nie przeczytać w życiu żadnego poradnika.”<sup>9</sup> .

Analizując swe związki z mężczyznami, tylko czasem bohaterka zauważa, także winiąc przy tym siebie, że trafiła na człowieka nieodpowiedzialnego. Bridget to zwykła kobieta, oczekująca od mężczyzny rzeczy oczywistych: uczciwości w związku, poważnego traktowania. Przyczyny częstych porażek bohaterki w nawiązywaniu kontaktów emocjonalnych z mężczyznami należy poszukiwać raczej w uwarunkowaniach zewnętrznych, a część z nich to niezamierzone konsekwencje feminizmu. Daniel Cleaver to oczywiście człowiek nieuczciwy, ale traktowanie przez niego związków z kobietami wynika również z faktu, że skoro ma do czynienia z istotami silnymi i niezależnymi, skoro małżeństwo, rodzina nie są wartościami cenionymi, nie widzi powodu bycia odpowiedzialnym czy dążenia do trwałości związku. Tak więc wymuszona samowystarczalność kobiet przy wycofywaniu się mężczyzn na pozycje, jak określa to współczesna psychologia, „Piotrusia Pana”, w równiej mierze co predyspozycje osobowościowe, stają się czynnikami odpowiedzialnymi za trudności kobiet w znalezieniu odpowiedniego partnera.

Gwałtownym przemianom, jakie dokonują się we współczesnym społeczeństwie brytyjskim, podlegają także rodzice Bridget. Oto jej matka, dotąd przykładna żona, stwierdza, że nadszedł czas na samorealizację i rzuca się w wir robienia kariery, luźnych związków, koncentruje się na własnych potrzebach. Przygoda ta kończy się kompletnym fiaskiem i pokazuje jednocześnie jak trudny i nieprzyjazny kobietom jest „nowoczesny” świat. Ciekawym rysem portretu tych dwóch kobiet jest fakt, że starsza matka wydaje się bardziej aktywna, pełna życia niż młodsza córka, a ta z kolei momentami dojrzała, rozsądniejsza niż matka. W opinii socjologów i psychologów ta zamiana ról to zjawisko bardzo charakterystyczne dla dzisiejszych czasów. Jednak, choć rodzice Bridget traktują ją wciąż jak dziewczynkę, a ona sama walczy bezskutecznie z syndromem „nieodciętej pępownicy”, w sytuacjach trudnych może liczyć na ich wsparcie, szczególnie zawsze wyrozumiałego, dobrodusznego ojca.

Bridget ma grono niezawodnych przyjaciół, postaci reprezentatywnych dla grup i postaw często dziś spotykanych. Sharon to klasyczna feministka, Jude - ucieleśnienie bohaterek kultowego poradnika „Kobiety, które kochają za bardzo”, wreszcie Tom, wrażliwy gej – w

---

<sup>9</sup> Fielding H., *Dziennik Bridget Jones*, Zysk i S-Ka Wydawnictwo, Poznań 1998, s. 51.



filmach i książkach ukazywany dziś jako nieodłączny towarzysz współczesnej kobiety. Ta czwórka przyjaciół pomaga sobie w kryzysach uczuciowych i stara się przekonać nawzajem, że bycie „singlem” jest lepsze niż posiadanie rodziny. Żadne z nich nie jest na tyle dojrzałe, by samodzielnie poradzić sobie z problemem. Jednak tworzą bliskie więzi, troszczą się o siebie, co można interpretować nie tylko jako ucieczkę od samotności, ale również próbę tworzenia namiastki rodziny.

Jaką kobietą jest Bridget Jones? Wydaje się że zwykłą, przeciętną, ukształtowaną przez czasy, w których żyje. Czytelnik wyczuwa, że ta niekonsekwentna, niezorganizowana, o słabym charakterze i jeszcze słabszej woli istota kryje w sobie kobietę ciepłą, dobrą, z poczuciem humoru, dystansu wobec siebie i świata. I w tym być może kryje się źródło popularności książki Helen Fielding.

Judyta, bohaterka powieści Katarzyny Grocholi „Nigdy w życiu”, zaczyna swe zwierzenia od bilansu życiowych zysków i strat, dokonanych po rozstaniu z mężem. Znajduje się w trudnej sytuacji kobiety, którą mąż porzuca dla innej. Musi jej sprostać nie tylko jako żona, matka ich wspólnego dziecka, ale również jako kobieta. Atrakcyjność i młody wiek rywalki pogłębiają poczucie przegranej. Odejście męża komplikuje również sytuację finansową i mieszkaniową bohaterki. Judyta jest jednak na tyle dojrzałą kobietą, że dostrzega nieodpowiedzialność swego męża i nawet jeśli widzi złożone przyczyny, które doprowadziły do tej sytuacji, nie ma zamiaru obwiniać się za nią. Nie jest z tych, „co kochają za bardzo”. Patrząc na swe małżeństwo z tej perspektywy dochodzi do wniosku, że nie było ono udane: „Moje małżeństwo głównie składało się z niepalenia w łóżku, z niepicia w łóżku, z nieogrzewania sypialni, bo to zdrowo. Więcej rzeczy nie robiliśmy, niż robiliśmy”.<sup>10</sup> Rozwód, choć bolesny, zmusił ją do działania, do rozwoju. Poznała nowych ludzi, nauczyła się nowych rzeczy. Zaczęła nowe życie.

W tej trudnej sytuacji Judyta musi poradzić sobie z reakcjami nastoletniej córki. Wobec oczywistej winy ojca za rozpad rodziny Tosia stara się wspierać matkę. To silna osobowość, dlatego wielokrotnie jesteśmy świadkami sytuacji, kiedy matka musi się wycofać z dyskusji, nie zauważać pewnych rzeczy i ich nie komentować. I trudno jednoznacznie określić, czy te ustępstwa to przejaw matczynej mądrości czy raczej słabości; czy zachowania córki to typowy nastoletni bunt czy raczej efekt, bardzo dziś modnego, bezstresowego wychowania. Judycie przyznać jednak trzeba, że w sytuacjach konfliktowych zawsze stara się korzystać z

---

<sup>10</sup> Grochola M., *Nigdy w życiu*, Wydawnictwo W.A.B, Warszawa 2004, s.9.

autentycznych doświadczeń, słuchać serca, a nie rad udzielanych we wszechobecnych we współczesnym świecie „poradnikach życia”: prasie i telewizji.

Judyta ma rodziców, ale są po rozwodzie i mieszkają osobno. Stałym motywem powieści stanowią rozmowy telefoniczne rodziców z Judytą: o nieprawdopodobnej porze albo w najmniej odpowiednim momencie, ale zawsze z dobrymi radami lub wymówkami. Córka rozumie, że kryje się za tym autentyczne troska, ale traktowanie jej jak nastolatki bywa irytujące. Na marginesie dodać należy, że w tych zabawnych obrazkach życia rodzinnego Judyty kryją się poważne problemy: nieumiejętność wyrażania wprost swych uczuć, obawa przed dorośnięciem dziecka, utratą możliwości ochrony, ale i kontroli nad nim. Wszystko jednak okraszone jest taką dawką humoru, że czytelnik widzi zwykły dom, bliskich sobie, oddanych ludzi.

Judyta jest redaktorką i odpowiada na listy czytelników w jednym z czasopism. Praca ta , często odczuwana przez bohaterkę jako nużąca i bezsensowna, spełnia jednak w jej życiu ważną rolę – nie tylko zmusza do poszerzania wiedzy z różnych dziedzin, ale przede wszystkim pomaga w refleksji nad sobą, ponieważ Judyta często odpowiada na listy ludzi mających podobne problemy. Może wtedy skonfrontować udzielane rady z tym, co sama robi. Często ma poczucie, że komuś naprawdę pomogła. Judyta nie jest kobietą sukcesu i nie marzy o wielkiej karierze. Rozumie, że musi pracować ze względów ekonomicznych, ale nie traktuje pracy jako zła koniecznego. To kolejna dziedzina życia, z której potrafi czerpać satysfakcję.

Bohaterkę książki Katarzyny Grocholi okrzyknięto „polską Bridget Jones”. Czy słusznie? Obie mają apodyktyczne matki, ingerujące w ich życie. Obie, w mniejszym lub większym stopniu, ulegają przemożnemu wpływowi środków masowego przekazu i starają się zbliżyć do promowanych przez nie ideałów. Mają wielu oddanych przyjaciół, co świadczy, że są ludźmi dobrymi i zdolnymi do autentycznych związków. Wreszcie, obie marzą o rzeczach dla kobiet najważniejszych: miłości i szczęściu rodzinnym. Wiele podobieństw, ale i wiele różnic. „Polska Bridget” jest starsza, bardziej dojrzała i samodzielna. Judyta ma za sobą doświadczenie małżeństwa, rozwodu, a przede wszystkim ma dziecko, co sprawia, że nie poszukuje partnera tak rozpaczliwie jak Jones. Potrafiłaby żyć sama. Judyta ma wyrobione zdanie na wiele kwestii, stać ją na dystans wobec siebie i świata. Bohaterki dzielą też różnice obyczajowe, na przykład te, dotyczące ilości wypijanego alkoholu czy swobody seksualnej.

Czy Judyta i inne, podobne do niej bohaterki są zatem „polskimi Bridges Jones”? Wydaje się, że rację ma Ilona Smykała, która w swym szkicu twierdzi, że polskie powieści

inspirowane książką Fielding, są bardziej podobne do siebie niż do oryginału. Jako przyczynę tego zjawiska wskazuje odmienność czasu, miejsca i kultury, w jakiej powstawały.<sup>11</sup>

#### **ROZDZIAŁ IV: „DZIENNIK BRIDGET JONES” I „NIGDY W ŻYCIU”: KONTEKSTY LITERACKIE.**

Za jeden z głównych wyznaczników literatury postmodernistycznej uznawane jest zjawisko intertekstualności. Dotyczy ona relacji między tekstami, pokazuje, że wytwarzanie i odbiór tekstów uzależniony jest od znajomości innych tekstów. Ta oczywista prawda ma zastosowanie w obu analizowanych powieściach, ze szczególnym uwzględnieniem „Dziennika Bridget Jones”.

Żaden z czytelników książek Jane Austin nie ma wątpliwości, że intrygujący Bridget Mark nosi nieprzypadkowe nazwisko - Darcy. Nawiązania do romantycznej powieści „Duma i uprzedzenie” są oczywiste: obie bohaterki poznają swego przyszłego wybranka w podobnych okolicznościach, ich pierwsze wrażenia są bardzo niekorzystne, obie zauroczone są początkowo innym mężczyzną, który skrzywdził w przeszłości naszego bohatera, dopuszczając się podobnej nikczemności. Obaj panowie Darcy to dobrze sytuowani dżentelmeni i idealni kandydaci na męża. Wreszcie, obie powieści kończą się w podobny sposób: po wielu perypetiach bohaterki łączą się ze swym ukochanym.

Jaki cel ma to świadome nawiązanie Fielding do powieści swej poprzedniczki? Bez wątplenia w obu przypadkach mamy do czynienia z doskonałą satyrą obyczajową, ale autorka „Dziennika Bridget Jones” uświadamia nam również, że mimo upływu lat, olbrzymich zmian obyczajowych, wojującego feminizmu, niewiele się zmieniło - kobiety szukają miłości, szukają męża. Jednak bohaterka „Dumy i uprzedzenia” to kobieta niezwykła, nie dziwi więc czytelników zakończenie jej losów – nagroda w postaci bogatego i równie niezwykłego mężczyzny. W powieści Fielding motyw ten jest odwrócony. Bridget to istota o słabym charakterze i woli, nie ma żadnych uzdolnień ani zainteresowań. Dlaczego otrzymuje swoją nagrodę? Jakie jest prawdopodobieństwo takiego zakończenia? Może Fielding w typowej dla intertekstualności ironii kpi sobie z naszych czytelniczych przyzwyczajęń, a może chce pokazać, że w świecie twardych, nastawionych na rywalizację, szczupłych kobiet właśnie nieco pogubiona grubaska z poczuciem humoru jawi się mężczyźnie jako ideał.

---

<sup>11</sup> Smykała I., „Brytyjska Bridget kontra polska Bridget – czyli dwie różne wizje kobiecego świata końca XX wieku”, <http://www.dk.uni.wroc.pl/texty/varia-05.pdf>, s.5.

Sięganie do bajkowych stereotypów, charakterystyczne dla kultury popularnej, tłumaczy się najczęściej silnym oddziaływaniem na odbiorcę: to historie nam znane, dobrze kojarzone, tkwiące w nas głęboko. Fielding odwołuje się do mitu o Kopciuszku w sposób niekonwencjonalny. Bajkowe motywy pojawiają się również w powieści Grocholi i w podobny, niekonwencjonalny sposób są realizowane. W rozdziale „Miejsce żab jest na łąkach” historia o królewiczu zaklętym w żabę posłużyła do zbudowania przypowieści zawierającej przestrogi o wyraźnie feministycznym wydźwięku. Obecne w tej scenie literackie cytaty służą nie tylko wyjaśnieniu opisywanego zjawiska, ale również budowaniu komizmu. Na podobnej zasadzie funkcjonuje motyw królewicza na białym rumaku, jeden z wątków miłosnej historii Judyty i Adama. Staje się on symbolem wykreowanych przez literaturę romantycznych marzeń kobiety o idealnym partnerze.

Bridget Jones należy do pokolenia kobiet wychowanych na „współczesnych Bibliach”: pseudopsychologicznych poradnikach typu „Mężczyźni są z Marsa, kobiety z Wenus” czy „Kobiety, które kochają za bardzo” i kobiecej prasie reprezentowanej przez „Cosmopolitan”. Teksty te stanowią dla nich fundament czegoś w rodzaju religii. Wszechobecne media oddziałują również na bohaterkę „Nigdy w życiu”. Co więcej, ze względu na charakter swej pracy jest ona jednym z trybów tej maszyny. Potrafi jednak zachować zdrowy rozsądek i pełen ironii dystans. Świadczy o tym przezabawny rozdział „Wiem wszystko”, w którym Judyta próbuje na podstawie rad udzielanych w czasopiśmie stworzyć obraz idealnej kobiety. Zastosowane tu środki stylistyczne: wyliczenia i oksymorony, idealnie oddają charakter wymagań, jakie przed współczesnymi kobietami stawia świat: licznych i niemożliwych do pogodzenia. Problem ten obie autorki ukazują z dużą dawką humoru, ale za tym prześmiewczym obrazem kryje się jednak przerażająca rzeczywistość kobiet, które uważają się za wolne od wszystkiego, a niewolniczo poddają się presji środków masowego przekazu. Bridget tak mówi o sobie: „Wychowałam się na „Cosmopolitanie”, zostałam wpędzona w kompleksy przez supermodelki i nadmiar psychotestów, i wiem, że ani moja osobowość, ani ciało nie sprostają żadnym standardom, jeśli pozostawię je samym sobie”.<sup>12</sup>

Powieści Fielding i Grocholi odwołują się do mitów, traktując je z przekorą, często kwestionując czy ośmieszając. Warto zadać sobie jednak pytanie, czy utwory te same nie są kolejnym mitem, który już na dobre zadomowił się w umysłach współczesnych kobiet?<sup>13</sup>

---

<sup>12</sup> Fielding H., *Dziennik Bridget Jones*, Zysk i S-Ka Wydawnictwo, Poznań 1998, s.50.

<sup>13</sup> Smykała I., „Brytyjska Bridget kontra polska Bridget – czyli dwie różne wizje kobiecego świata końca XX wieku”, [http://www.dk.uni.wroc.pl/texty/varia\\_05.pdf](http://www.dk.uni.wroc.pl/texty/varia_05.pdf), s.1.

Mogą mieć tak samo szkodliwe działanie, bo są właśnie mitem i lepiej nie sprawdzać ich prawdziwości w realnym życiu. Jednocześnie to symptomy współczesnej cywilizacji: ludzi coraz bardziej egzystujących w swych wirtualnych światach, dających się z łatwością manipulować i dowolnie kształtować.

## **ROZDZIAŁ V : POSTMODERNISTYCZNA FORMA**

Wielu współczesnych krytyków literackich głosi zmierzch powieści jako gatunku epickiego o dużych rozmiarach i wielowątkowej fabule, gatunku wymagającego od czytelnika zaangażowania i czasu. Dlatego popularnością cieszą się dziś formy pamiętnikarskie, które wydają się być „idealną lekturą miejską.”<sup>14</sup> Pośpiech i intensywność doświadczeń sprawiają, że kradniemy chwile na lekturę, czytamy wrywkowo. Ta felietonowa forma współczesnych powieści wydaje się więc odpowiedzią na wyzwania współczesności.

W przypadku „Dziennika Bridget Jones” gatunek określony został w tytule. Dziennik, czyli forma, dla której typowe są datowane zapiski o charakterze osobistym, różnorodnej tematyce, bez z góry założonej konstrukcji, ponieważ o układzie dziennika decyduje bieg wydarzeń. Dla gatunku charakterystyczna jest kompozycja otwarta i narracja pierwszoosobowa, celem zaś nie tylko utrwalenie bieżących wydarzeń, ale w wielu przypadkach również działanie terapeutyczne.

Zapiski w dzienniku panny Jones nie pojawiają się codziennie, ale są bardzo precyzyjne: co do godziny, a nawet minuty. Ta ostatnia forma, wzmocniona zastosowaniem opowiadania unaoczniającego i parodią stylu naukowego, wykorzystywana zostaje często do budowania sytuacji komicznych (np. zapiski z 4 kwietnia – „analiza czasowo-ruchowa w ramach programu samodoskonalenia”). Ważną funkcję pełnią, pojawiające się przy każdej notatce, dane dotyczące wagi, jednostek spożytego alkoholu, ilości wypalonych papierosów i przyjętych kalorii. Niektórym takim zapisom towarzyszą uwagi nawiasowe (np.: „kiepsko”, „bardzo dobrze”, „może się zdarzyć każdemu”), które nie tylko wzmacniają komizm, ale charakteryzują również bohaterkę, na przykład jej słabość w walce z nałogami.

Konstrukcyjne ramy powieści wyznacza historia ujęta w rok kalendarzowy. Wszystko zaczyna się od „noworocznych postanowień” spisanych w symbolicznym dniu 1 stycznia, a kończy wpisem 26 grudnia. Zamknięcie fabuły w dwunastu miesiącach podkreśla również część kończąca dziennik, a zatytułowana: „Styczeń – grudzień. Podsumowanie”. Dwanaście

---

<sup>14</sup> Wolny M., „Marsjanki lecą na Wenus”, „Polityka” 2001, nr 15, s. 67.

rozdziałów odpowiada kolejnym miesiącom roku. Mają one tytuły, które pełnią funkcje komentarza (np. styczeń: „Wyjątkowo zły początek”) albo sygnalizują najważniejsze wydarzenie (np. luty: „Masakra w Dniu św. Walentego”). Prawdziwe mistrzostwo osiągnęła Fielding w wykorzystywaniu tych wszystkich znaków, które da się wyrazić tylko na piśmie: wykrzykników, słupków cyfr, uwag nawiasowych, zjadania liter, a nawet skreśleń w tekście. To one w dużej mierze budują dramaturgię i klimat powieści. Drugi czynnik to wykorzystywanie tropów poetyckich, na przykład zabawna metafora porównująca dbanie kobiet o siebie do pracy rolnika. Wreszcie mistrzowski język, stylizowany na potoczny, stąd wiele w nim kolokwializmów (np. „bzykać się”, „kibelek”), nadających tekstowi autentyczność.

Powieść Grocholi ma również formę pamiętnikarską. I tu pojawiają się zapiski, ale nie są one datowane, jedynie podzielone na rozdziały. Ich tytuły odpowiadają najczęściej najważniejszemu wydarzeniu tej części powieści (np. „Rozpakowujemy się”) lub stanowią rodzaj refleksji, sentencji odnoszącej się do relacjonowanych wypadków (np. „Miejsce żab jest na łąkach”).

Ramę kompozycyjną opowieści o porzuconej kobiecie wyznaczają: opisywane już z pewnej perspektywy odejście męża Judyty i szczęśliwe zakończenie jej perypetii miłosnych z nowym ukochanym u boku. Warto zauważyć, że autorka „Nigdy w życiu”, podobnie jak Fielding, kończy swą powieść w święta Bożego Narodzenia. Obie pisarki odwołują się w ten sposób do głęboko zakorzenionych w nas pozytywnych skojarzeń związanych z tym czasem: ciepła, szczęścia, poczucia rodzinnej wspólnoty.

Ciekawym zabiegiem w powieści Grocholi jest wplecenie w tekst listów czytelników, na które odpowiada Judyta. Pełnią one kilka funkcji: wprowadzają dawkę humoru (np. list z rozdziału „Poziom endorfin”), służą ocenie przez bohaterkę samej siebie, pomagają spojrzeć na swoje działania z dystansem (np. list z rozdziału „Liżę rany”) oraz budują najważniejszy wątek: to wymiana listów z „Niebieskim”.

Interesująca jest strona językowa powieści Grocholi. Mamy tu do czynienia z dużym zróżnicowaniem składniowym wypowiedzi: od długich, rozbudowanych, do krótkich, równoważnikowych. Te ostatnie, wydaje się, że dominujące w tekście, nie tylko dynamizują wypowiedź, ale oddają również typową dla stylu dziennika skrótowość. Grochola stylizuje język swej powieści na język potoczny. Jego składniowym wyznacznikiem są często stosowane anakoluty. Pojawia się wiele kolokwializmów (np. „uczepiłaś się go”, „klimaks mnie dopadł”), a nawet wyrażen niecenzuralnych (np. „kutas”, „dupa”). Język bohaterki,

jednocześnie narratora powieści, cechuje duża emocjonalność. Jej językowym wyrazem stają się zdania wykrzyknikowe, liczne pytania retoryczne oraz słownictwo nacechowane emocjonalnie. Zauważyć należy również zjawisko mieszania w obrębie krótkiej wypowiedzi różnych stylów oraz posługiwanie się neologizmami (np. „eksio”, „odobrazić się”). W ciekawy sposób wykorzystuje Grochola wyliczenia. Służą one przede wszystkim do osiągnięcia efektów humorystycznych. Tak jest w rozdziale „Wiem wszystko”, który składa się prawie w całości z wyliczeń, a jest zabawną parodią współczesnych poradników.

Forma wytworów kultury jest zawsze ściśle związana z czasami, w których one powstają. Obie analizowane powieści są potwierdzeniem tej tezy: ich postmodernistyczna forma, ze swym eklektyzmem, fragmentarycznością, swobodą w traktowaniu literackiego tworzywa, próbuje opisać czasy chaosu, kryzysu i rozpadu, w jakich żyjemy.

## ZAKOŃCZENIE

Problem badawczy, który sformułowałam, przystępując do realizacji wybranego przeze mnie tematu, dotyczył specyfiki psychologicznej i socjologicznej portretów bohaterek dwóch powieści: „Dziennika Bridget Jones” Helen Fielding oraz „Nigdy w życiu” Katarzyny Grocholi. Celem przedstawionych analiz było również wskazanie środków literackich wykorzystanych przez autorki w kreowaniu głównych postaci.

W podsumowaniu pracy należy stwierdzić, że portrety bohaterek obu powieści są ciekawe, zabawne i w dużej mierze prawdziwe. Czytelnik poznaje życie Bridget i Judyty w różnych jego aspektach: sytuacji rodzinnej, życia uczuciowego, pracy zawodowej, relacji ze znajomymi, dzięki czemu otrzymuje ich bogatą charakterystykę. Różnice między bohaterkami tłumaczyć należy przede wszystkim inną sytuacją rodzinną, odmiennymi realiami ekonomicznymi, społecznymi oraz różnicami kulturowymi. Przeważają jednak elementy wspólne, wśród których najważniejszy to poszukiwanie miłości, trwałego związku. Jednocześnie czytelnik otrzymuje ukazany w krzywym zwierciadle satyry obraz współczesności, z jej groźnymi zjawiskami: poczuciem alienacji, presją narzucanych przez środki masowego przekazu wzorców, rozpadem rodziny czy zastąpieniem tradycyjnych norm zbiorem pseudoporać. Przyczyny tych problemów upatrywać należy po części w niezamierzonych konsekwencjach feminizmu, a po części w charakterze społeczeństwa postmodernistycznego.

W analizie powieści widać wyraźnie, że obie autorki chętnie sięgają po typowe dla literackiego postmodernizmu formy i środki literackiego przekazu: swobodną, skrótową formułę dziennika, intertekstualność, synkretyzm stylistyczny, nowatorstwo językowe, operowanie ironią.

Dokonując ostatecznej oceny utworów Fielding i Grocholi, warto zwrócić uwagę na ich niejednoznaczną wymowę. Choć okrzyknięte przez część środowisk feministycznych sztandarowymi dziełami tego ruchu, kreują obrazy bohaterek, które przeczą jego założeniom, podważają je, a miejscami nawet ośmieszają. Wydaje się raczej, że „Dziennik Bridget Jones” i „Nigdy w życiu” to opowieści o niezmiennej w czasie i przestrzeni istocie kobiecości, kobiecego przeżywania świata. I na tym właśnie moim zdaniem polega ich siła i urok.



## **Bibliografia:**

### Literatura podmiotu:

1. Fielding Helen , *Dziennik Bridget Jones*, Zysk i S-Ka Wydawnictwo, Poznań 1998
2. Grochola Małgorzata, *Nigdy w życiu*, Wydawnictwo W.A.B, warszawa 2004

### Literatura przedmiotu:

1. Smykała I., „Brytyjska Bridget kontra polska Bridget – czyli dwie różne wizje kobiecego świata końca XX wieku” [http://www.dk.uni.wroc.pl/texty/varia\\_05.pdf](http://www.dk.uni.wroc.pl/texty/varia_05.pdf),s.1.
2. Wolny M., „Marsjanki lecą na Wenus”, „Polityka” 2001, nr 15, s. 67.
3. Kosakowska N., „Kobiety w stereotypowych i niestereotypowych rolach płciowych – Polska i Indie. Porównanie międzykulturowe [w:] Kobieta w kulturze – kultura w kobiecie. Studia interdyscyplinarne”, red. Chybicka A., Kaźmierczak M., Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2006, s.91.
4. Meleosik Z., „Kryzys męskości w kulturze współczesnej”, Wydawnictwo „Wolumin”, Poznań 2002, s. 268.
5. Derkaczew J., „Postfeminizm, seks i babskie gadanie”, <http://www.szukaj.wyborcza.pl/Archiwum/html>.  
(dostęp z dnia 24.07.2010).
6. „Inne oblicze feminizm”, <http://www.superja.pl/node/698> (dostęp z dnia 9.07.2010).
7. Bakula H., „Bridget pije i susia”, „Uroda” 2001, nr 7, s. 16.
8. Bogucka M., „Gorsza płęć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po wiek XXI”, Wydawnictwo „Trio”, Warszawa 2006, s. 290.
9. Romanowska D., „Świat Bridges Jones”, <http://film.onet.pl/artykuł>, html.